

WEZWANI PO IMIENIU (7)

IZAJASZ

Cz. I – o. Lidian Strzeduła OFM

Cz. II – o. Sergiusz Bałdyga OFM

Izajasz

Cz. I aspekt biblijny

Imię Izajasz oznacza *Jahwe jest zbawieniem*. Przyszedł on na świat w 765 p.n.e. w Królestwie Judzkim jako syn Amosa. Miejszem jego działalności była Jerozolima. Księga wspomina, że posiadał żonę oraz dwóch synów. Zgodnie z późniejszym przekazem poniósł śmierć męczeńską w czasach rządów króla Manassesza, który zwrócił się w stronę praktyk i kultu pogańskiego. Kontekst księgi stanowi czas dominacji potęgi Asyrii na Bliskim Wschodzie. Obojętność religijna, spadek poziomu życia moralnego Narodu Wybranego oraz brak politycznej sprawności w relacjach z Asyrią kolejnych władców, takich jak Achaz czy Ezechiasz skłoniły Izajasza do nawoływania do odnowy duchowej i pokładania nadziei w samym Bogu.

1. Powołanie Izajasza

Pierwszych pięć rozdziałów księgi mówi o sądzie nad Judą i Jerozolimą uwikłanych w nieprawość, odchodzących od Boga. Następnie autor przechodzi do opisu powołania Izajasza na urząd proroka.

Wydarzenie to jest datowane na rok śmierci króla Ozjasza (6,1), a więc ok. 740 p.n.e. Miało miejsce najprawdopodobniej w klimacie sacrum wnętrza Świątyni Jerozolimskiej podczas modlitwy Izajasza.

Inicjuje je wizja chwały Boga, przedstawionej w konwencji teofanii (6,1-4). Bóg ukazany jest w pełni majestatu, zasiadający na tronie, brzeg Jego szaty wypełnia Świątynię. Autor nie podejmuje się opisanego samego Boga. Ma świadomość Jego transcendencji, nieskończoności i tajemniczości, których nie można oddać w kategoriach przynależących do

doczesności. Bóg przebywa w otoczeniu istot niebiańskich – Serafinów. Ich postawę cechuje głęboka cześć i nieustanna adoracja wobec Najwyższego. Pieśń uwielbienia *Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały* uwypatnia atrybut Boga, nieosiągalny dla jakiegokolwiek człowieka, świętość i pełnię doskonałości.

Scena przygotowania i konsekracji Izajasza na proroka rozpoczyna się doświadczeniem przez niego własnej grzeszności w obliczu nieskończonej świętości Boskiego majestatu. Przeżycie to wyzwała w nim poczucie lęku i zagubienia. Stary Testament wielokrotnie wyraża przeświadczenie, że człowiek, który zobaczył Boga musi umrzeć. Jako przykład można przytoczyć słowa wypowiedziane do Mojżesza: *żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu* (Wj 33,20). Świadomość niegodności oraz słabości porusza i otwiera serce Izajasza na przyjęcie łaski niezwykłego powołania. Czynnością oczyszczenia proroka z jego winy jest dotknięcie jego warg rozżarzonym węglem, który jeden z Serafinów wziął kleszczami z ołtarza. Posiada ona charakter symboliczny, gdyż zgodnie z teologią Starego Testamentu ogień wypala skazy grzechowe człowieka. Uzdatnia on i oczyszcza serce Izajasza przygotowując go do podjęcia misji: *oto dotknęło to twoich warg: twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech* (6,7).

Autor przechodzi do opisu misji proroka. Bóg stawia pytanie retoryczne: *Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?* (6,8). Odpowiedź wydaje się oczywista. Jednakże Bóg pragnie czytelnej deklaracji, dobrowolnego podjęcia się misji przez Izajasza. Gotowość i natychmiastowa odpowiedź *Oto ja, poślij mnie!* odróżnia Izajasza od innych proroków. Jeremiasz, Ezechiel czy też Jonasz mieli wielkie opory wewnętrzne i raczej szukali pretekstu zwalniającego ich od podjęcia się trudnego zadania. Scena powołania Izajasza przybliży tajemnicę wolności wyboru danej człowiekowi przez Boga. Jedyne Izajasza zapytuje On o zgodę, a ten w sposób całkowicie wolny akceptuje swoje przeznaczenie. Bóg każe mu przemawiać do ludu, jednak poucza go, że skutki jego działalności nie tylko nie skłonią Izraela do zmiany postępowania, ale spowodują jeszcze większą zatwardziałość, znieczulenie i zaślepienie względem Niego. Zapowiada klęski, spustoszenie i zagładę, ale z *Reszty* narodu, *będącej świętym nasieniem* nastąpi jego odrodzenie i odnowa.

2. Izajasz nawołuje do ufności względem Boga

Prorok wielokrotnie apeluje o ducha wiary i ufności pokładanej w Bogu. Dostrzega grzech i o nim otwarcie mówi. Napiętnuje występki na płaszczyźnie miłości bliźniego takie jak zatrata wewnętrznej wrażliwości i litości wobec bliźniego (9,18n), ucisk oraz okradanie

biednych przez bogatych (3,14n), nieuczciwe wyroki sądowe inspirowane korupcją, krzywdzące sprawiedliwych (5,22). Napomina tych, którzy grzeszą wskutek nadużywania wina i sycery, w tym kapłanów i proroków (28,7-13). Píše także o wielu innych grzechach, które sprawiały, że Izraelici coraz bardziej oddalali się od Boga.

Lekarstwem na panoszące się zło moralne i zagrożenie polityczne ze strony wrogich potęg, miała stać się postawa zawierzenia Bogu. Izajasz pisze: *Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się* (7,9). Bóg jest Bogiem sprawiedliwym, ale także miłosiernym, dlatego pragnie każdemu okazać łaskawość. Jednakże oczekuje głębokiej ufności, która jest jej warunkiem: *Pan czeka, by wam okazać łaskę, i dlatego stoi, by się zlitować nad wami, bo Pan jest sprawiedliwym Bogiem. Szczęśliwi wszyscy, którzy w Nim ufają!* (Iz 30,18). Ocalenie ludu jest warunkowane przede wszystkim jego nawróceniem ku Bogu, porzuceniem nieprawości, zaś siła ducha powinna wypływać z ufności pokładanej w Bogu: *w nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła. Ale wyście tego nie chcieli!* (30,15). Zatem zła wola Izraelitów i trwanie w grzechu stanowiło przyczynę kryzysu i nieszczęść, które nieuchronnie musiały nadejść. Historia potwierdziła trafność przepowiedni proroka Izajasza. Królestwo Izraela upadło w roku 722 p.n.e. stając się częścią imperium asyryjskiego. W 597/6 wojska babilońskiego władcy Nabuchodonozora zdobyły Jerozolimę, zburzyły Świątynię, zaś ludność Królestwa Judzkiego została deportowana do Babilonii.

3. Izajasz zapowiada odrodzenie Izraela

Autor księgi, podejmując temat przyszłej odnowy Izraela, wzmiankuje, że przetrwa on zbliżające się nieszczęścia dzięki *Reszcie*, czyli niewielkiej liczbie Izraelitów wiernych Bogu i oddanych Jego woli. Kilka tekstów charakteryzuje ową *Resztę*. Po okresie wyludnienia i zniszczenia kraju, stanie się ona *świętym nasieniem* (6,13), jej życiodajna moc stanie się zalążkiem odrodzenia Izraela. *Reszta* powróci do Pana i w Nim znajdzie prawdziwe oparcie (10,20nn). Dla ocalonej *Reszty* sam Pan będzie *koroną chwały i ozdobnym diademem* (28,5). *Reszta*, która wyjdzie z Jeruzalem *zapuści korzeni i wyda owoce* (37,31n).

Księga Izajasza zamieszcza także proroctwa dotyczące przyszłego Mesjasza. Wyrocznia wypowiedziana wobec króla Achaza zapowiada przyjście na świat Emmanuela (*Bóg z nami*), którego figura ucieleśnia tęsknoty i pragnienia idealnego mesjasza – władcy (7,14). Kolejne proroctwo mówi o narodzinach *Syna* o imionach *Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju* (9,5n). Opisany władca to idealny król, potomek Dawida, zaś jego królestwo będzie *umocnione i utwierdzone prawem i sprawiedliwością*. Inna

wyroczenia mówi o *młodej odrośli z pnia Jessego*, na której spocznie *Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej* (11,1nn). Owa odrośl to pełen darów Bożych władca doskonałej, pełnej ładu i harmonii społeczności. Proroctwo, o którym mowa w 32,1nn wzmiankuje o królu, który będzie rządził sprawiedliwie, a podlegli mu książęta *rządzić będą zgodnie z prawem*, troszcząc się o pokój i bezpieczeństwo narodu powierzonego ich pieczy.

Przedstawione teksty ilustrują pozytywne aspekty nauczania Izajasza. Pomimo tego, że wiele miejsca poświęca otwartej krytyce niskiej moralności oraz życie religijnego Izraelitów oraz mających wkrótce nadejść klęskach i nieszczęściach, autor zawiera w swoim orędziu liczne akcenty dające nadzieję na lepszą, świetlaną przyszłość. Wśród Izraelitów zostanie zachowana *Reszta*, czyli grono osób bogobojnych, ufających Panu i kierujących się Jego Prawem. Rządy nad odnowionym i wzmocnionym królestwem obejmie władca z dynastii Dawida, pełen darów i Ducha Bożego, idealny król – mesjasz.

Izajasz

cz. II – aspekt psychopedagogiczny

Prorok Izajasz to kolejna figura powołania w Biblii, która reprezentuje pewną nowość w wymiarze teologii powołania wyrażającą się w radosnym zadeklarowaniu gotowości do wypełnienia Bożego wezwania: *Oto ja, poślij mnie!* (Iz 6, 8). Mamy w przypadku Izajasza do czynienia z szerokim opisem powołania, bohater jest wyraźnie scharakteryzowany, przyjmuje w sposób konkretny odpowiedzialność wyływającą z tegoż powołania. Co więcej, w świetle doświadczenia powołaniowego Izajasza, a zwłaszcza jego misji, odczytujemy także misję Jezusa i sposób jego nauczania w parabolach: Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: *Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił* (Mt 13, 14-15).

W historii powołania proroka Izajasza warto zauważyć element osobistego spotkania z Bogiem, podczas którego Izajasz uświadamia sobie swoją grzeszność i niegodność (Iz 6, 5), Oczyszczenie, jakiego doznaje od Boga, sprawia, że czuje się już gotowy do przyjęcia Słowa Bożego i głoszenia Go ludowi.

Misja

Prorok Izajasz jako jedyny jest zapytany wprost przez Boga o zgodę na podjęcie misji. Wyraża on aprobatę i wiernie wypełnia powierzone sobie zadanie. Co więcej, widać w sposób wyraźny, iż jest jej w pełni świadomy: to wezwanie otrzymane od Pana Boga; to sam Pan Bóg powierzył mu słowa mające doprowadzić ludzi do zbawienia.

Punktem wyjścia dla powołania Izajasza była chwała Pańska, która wyraża się w wielkości i pięknie Boga. Paradoksalnie to pierwsze doświadczenie chwały staje się dla Izajasza bolesne: *I powiedziałem: «Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!» (Iz 6,5)*. Fakt ten jednak staje się paradygmatem w duchowej wędrówce każdego chrześcijanina jako punkt zwrotny; tzn. doświadczenie chwały Pańskiej wnosi radość i mistykę w życie duchowe, a z drugiej strony uświadomienie sobie własnej małości i niegodności. Tym samym, można stwierdzić, iż jako podstawowe doświadczenie duchowe jest też niejako pieczęcią potwierdzającą autentyczność powołania.

Można powiedzieć, iż w przypadku Izajasza, jego pierwszą misją było poniesienie klęski. Nie stało się to jednak z powodu błędu w sztuce czy jakiegoś braku ze strony Izajasza, lecz była to porażka zaplanowana i "chciana" przez Pana Boga. Kiedy bowiem część ludu Bożego odrzuca słowa proroka, to jednak do głosu dochodzi nowa mądrość, która zaczyna docierać do serca i rozumu ludu wybranego. Zatem misją proroka Izajasza było "oślepienie", by Bóg mógł ukazać głupotę ludzkiej mądrości: *dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów z tym ludem: zginie mądrość jego myślicieli, a rozum jego mędrców zaniknie (Iz 29, 14)*. Wszystko po to, by dotrzeć do serca ludzkiego z przesłaniem zbawienia. Izajaszowi zostało tylko pytać się: *Wtedy zapytałem: «Jak długo, Panie?» On odrzekł: «Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiec (Iz 6,11-13)*. W ten oto sposób dostrzec można tzw. kulturę proroczą: zobaczyć zniszczenie, musieć je głosić, prawie że współpracować z nim, wiedząc jednak, iż istnieje ziarno nadziei, z którego narodzi się drzewo i wyda owoce, by nieść "nadzieję wbrew wszelkiej nadziei".

Odpowiedź powołanego

Opis powołania Izajasza jest wyjątkowy i zawiera jego jasną deklarację współpracy z Panem Bogiem. Jak to już zostało opisane w części biblijnej znamy dokładny czas, w którym Izajasz został powołany, co świadczy o ważności tegoż wydarzenia w jego życiu. Wspaniałe słowa: *Oto ja, poślij mnie!* (Iz 6, 8) są mottem powołania Izajasza, aczkolwiek domyślamy się, iż jest także świadomy, że jego otwartość i gotowość będą zawsze zdecydowanie mniejsze od wymagań, które będzie mu stawiał Autor tegoż powołania. Wiemy, że Pan Bóg wymaga wszystkiego, również tego, co nam się wydaje niemożliwe. Powołanie proroka Izajasza i cała narracja tegoż procesu jest potwierdzeniem faktu, iż Pan Bóg może także wzywać poprzez doświadczenie osobiste, które przekłada się na radykalną zmianę życia. Powołanie Izajasza nie jest owocem ludzkiej kalkulacji czy układów z ważnymi osobistościami życia społecznego, lecz objawia się jako wolny i nieprzewidziany wybór dokonany przez Jahwe. Elementem istotnym w tej historii powołania jest aspekt osobistego doświadczenia relacji z Bogiem, bez którego nie można przecież odpowiedzieć na Boże wezwanie. To doświadczenie sprawia, że Izajasz z entuzjazmem przyjmuje powołanie (nie ucieka od niego jak inni prorocy), i głośno oraz odważnie komunikuje je innym.

Warto zwrócić uwagę na kontekst powołania Izajasza. Odbywa się ono w przestrzeni liturgii świątynnej i jest ściśle określone przez dwa znaczące momenty: oczyszczenie i głoszenie. Usta Izajasza zostają uwolnione i oczyszczone z grzechu i jednocześnie uzdolnione do głoszenia Słowa Pańskiego ludowi wybranemu. Ta przemiana przynosi Izajaszowi radość i ulgę, gdyż świadomy swoich słabości akceptuje oczyszczenie, dzięki któremu staje się wiarygodnym świadkiem mocy Słowa Bożego pośród ludu Izraela.

Realizacja powołania

Jak i w innych przypadkach, również Izajasza spotyka niechęć do przyjęcia Bożego Słowa i do nawrócenia ze strony ludu, lecz bez względu na te trudności, wypełnia Bożą misję z żarliwością i poświęceniem. Dlaczego to było możliwe? Odpowiedź jest jedna: to łaska Boża uzdalnia go do tego, by stać się zwiastunem dobrej nowiny głoszonej dla dobra wszystkich.

Z pewnością na jakość posługi Izajasza wpłynęły jego wychowanie i wykształcenie. Wiemy ze źródeł pozabiblijnych, iż rodzina w jakiej się wychował należała do kręgów bliskich dworowi, więc wymiar edukacji i znajomość spraw publicznych były na wysokim poziomie. Poza literaturą, Izajasz miał rozeznanie w polityce, w kwestiach religijnych i społecznych. Jak

więc realizuje swoje powołanie? Można pokusić się o wyodrębnienie trzech obszarów jego działalności: duszpastersko-kaznodziejska, piśmiennicza (teolog i poeta) oraz mesjańska. W każdym z tych wymiarów charakteryzuje go kompetencja i zgodność z wolą Bożą. Troska o wypełnienie misji jest podparta dogłębną znajomością problemu i wiedzą. Izajasz nie promuje się wcale na bohatera narodu, ani nie chce być uznanym politykiem ani tym bardziej sławnym teologiem. Trzeba jednak uznać ogromne dziedzictwo, które zostawił po sobie (zob. rozdziały 1-39 Księgi Izajasza).

Z pasją wypełnia swoje powołanie, nawet wtedy, gdy zostaje w cieniu i kiedy nie jest zrozumiany przez współczesnych. Obok pasji, należy zatem wspomnieć o jego wierności w realizacji powołania, przy czym nie ma mowy o tym, by Izajasz okazał jakąkolwiek zazdrość czy czuł się potraktowany przez Boga niesprawiedliwie. Izajasz, można by zaryzykować stwierdzenie, jest prorokiem wielkiego formatu.

W świetle opowieści o powołaniu Izajasza można odczytać wiele cennych wskazówek przydatnych w towarzyszeniu powołaniowemu niejednemu współczesnemu człowiekowi.

Pierwszą z tych wskazówek będzie umiejętność stwarzania możliwości (zwłaszcza młodym ludziom) do doświadczenia religijnego, do spotkania z duchowością i mistyką, do wsłuchiwania się w Słowo Boże, do bycia dotkniętym przez Boże miłosierdzie w sakramencie pokuty. Czy dzisiejsi duchowni, kapłani, katecheci są tego w pełni świadomi? Bez tego doświadczenia nawet najlepsze kazania i katechezy nie trafią na podatny grunt. Nic jednak chyba nie potrafi lepiej otworzyć serca człowieka niż bezpośredni głos Boga. Gdzie i jak młodzi mogą Go dzisiaj usłyszeć? Izajasz doświadczył tego podczas liturgii, a następnie odkrył swoją słabość i grzeszność. Kolejnym jego krokiem był zachwyt i gotowość poświęcenia się misji Bożej. Wydaje się, iż przestrzeń liturgiczna, nie wyłączając sposobu sprawowania liturgii, dostępność sakramentów i obecność autentycznych świadków Ewangelii we wspólnocie chrześcijańskiej nadal są elementami „powołującymi”. Wiele dialogów, spotkań naznaczających początek rozeznania powołania miało i nadal ma miejsce w kościele czy kaplicy, bo ta właśnie sakralna przestrzeń o wiele częściej niż nam się wydaje sprzyja stwierdzeniu: *Oto ja, poślij mnie*. Warto o tym pamiętać i wykorzystać ten moment zachwytu i entuzjazmu. Rodzi się pytanie: wobec kogo osoba powołana może wypowiedzieć słowa gotowości pójścia za Panem? Czy człowiek odkrywający samodzielnie swoje powołanie może

liczyć na taką bezpośrednią obecność i pomoc osoby duchownej? Niejednokrotnie młody człowiek wręcz czeka na pytanie: czy ty się czasem nie widzisz w służbie Bożej? Nie chciałbyś (chciałabyś) poświęcić się Bogu na zawsze? Czy nie pragniesz, jak prorok Izajasz, głosić Słowo Boże ku nawróceniu? Może warto wykorzystać lepiej sakrament pojednania do wspierania pracy nad sobą, zwrócić uwagę, że miłosierdzie Boże potrafi przemienić serca grzesznika i daje mu sposobność do tego, by pójść za głosem Boga w sposób radykalny! Wydaje się, iż trzeba nieustannie przełamywać lęki, obawy i (bez grania na ludzkich uczuciach), odważnie, proponować drogę doskonalszego naśladowania Jezusa.

Innym wyzwaniem, które jawi się w świetle historii powołania proroka Izajasza jest odpowiednie przyjęcie osoby powołanej, umożliwienie jej dopasowanego programu rozeznawania, towarzyszenia i kształcenia ze względu na bogaty bagaż kulturowy. Izajasz ze względu na pochodzenie i wykształcenie wyróżniał się w swoim cetusie społecznym. Osoba powołana do kapłaństwa lub do życia konsekrowanego „zbyt” wykształcona, z dobrej rodziny, z tytułami naukowymi i doświadczeniem akademickim może sprawić pewien kłopot odpowiedzialnym za jej formację. Wymagać to będzie, aby zająć się takimi ludźmi poważnie, kompetentnie i z odwagą, ażeby wymagania jakie są stawiane każdemu wychowankowi na drodze formacji odpowiednio zastosować do ich aktualnego poziomu kultury i doświadczenia religijnego. Uzyskane przez powołanych doświadczenia życiowe i zawodowe są ich olbrzymim atutem i mogą okazać się wyjątkowo cenne dla wspólnoty Kościoła. Nota bene: słowa proroka Izajasza cytuje św. Jan (12, 39-41), a także powtarza je św. Łukasz kończąc *Dzieje Apostolskie*. Jakość głoszenia Słowa przychodzi również z nowym językiem, z nową otwartością i kieruje nas na nowe areopagi.

Deklaracja izajaszowa: *Oto ja, poślij mnie!* - to także wyrażenie wiary i posłuszeństwa. Potrzeba odwagi, by tak dzisiaj powiedzieć i chyba trzeba być człowiekiem małej wiary, by takie stwierdzenie podważyć lub zignorować. Sytuacje, w których dochodzi do wyznania takich pięknych deklaracji nie są częste, a na dodatek potrafią one onieśmielać współczesnych ludzi swoją prostotą i entuzjazmem, jak to działo się w wypadku Izajasza. Odpowiedzialność za powołanych powinna jednak mobilizować do mądrego wspierania i towarzyszenia ludziom nieustannie odkrywającym moc Słowa Bożego, które zdolne jest przeszyć serce i umysł człowieka.